

Sygn. akt: I ACa 509/13

I ACz 610/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSO del. Jacek Pasikowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w L. Oddziałowi (...) w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. akt II C 588/11

oraz zażalenia strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie 3 tego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza dodatkowo od (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddziału (...) w Ł. na rzecz M. L. kwotę 20.720 (dwadzieścia tysięcy siedemset dwadzieścia) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2009 roku, oddalając powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. oddala zażalenie;

IV. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddziału (...) w Ł. na rzecz M. L. kwotę 798 (siedemset dziewięćdziesiąt osiem) złotych brutto tytułem zwrotu części kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć)

złoty brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu zażaleniowym;

V. przyznaje adwokatowi J. K. kwotę 3.630 (trzy tysiące sześćset trzydzieści) złotych brutto tytułem zwrotu pozostałych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi;

VI. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddziału (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1036 (jeden tysiąc trzydzieści sześć) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji;

VII. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 509/13

I ACz 610/13

UZASADNIENIE

Powód M. L., w pozwie z dnia 14 lutego 2011 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. Oddziałowi (...) w Ł. wniósł o zasądzenie kwoty 116.473, zł ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za drzewa wycięte na jego działce, położonej w miejscowości J. – K. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 700,38 zł z ustawowymi odsetkami o dnia 21 grudnia 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód wraz z żoną są właścicielami nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości J. – K., gm. Z., województwie (...). Na nieruchomości tej przed laty zostały posadzone drzewa. Ponieważ nieruchomość jest nieogrodzona, zdarza się, że wchodzi na nią różne osoby, np. w celu zbierania grzybów.

W dniu 21 września 2009 r. do poprzednika prawnego strony pozwanej wpłynęło zgłoszenie od S. G. (sąsiada powoda, od którego siostry powód nabył działkę), że drzewa zagrażają linii energetycznej nad jego działką. Drzewa dotykały przewodów i w czasie opadów dochodziło do iskrzenia przewodów. Działka S. G. jest częściowo ogrodzona . Rozgraniczenie jego działki i działki powoda jest widoczne z uwagi na wstawione słupki.

Następnego dnia po zgłoszeniu kierownik eksploatacji rejonu energetycznego- Z. K.- wydała brygadzie K. W. pisemne polecenie usunięcia drzew pod linią energetyczną na działce S. G. w celu usunięcia bezpośredniego zagrożenia.

Kierownik działu eksploatacji rejonu energetycznego nie sprawdzała kto jest właścicielem nieruchomości.

Po dokonaniu wycinki drzew na działce S. G. brygadzysta stwierdził zagrożenie także na sąsiedniej działce i podjął decyzję o wycince drzew na działce powoda . W sprawie zgody na wycinkę drzew na działce powoda skontaktował się z mieszkańcami sąsiedniej działki .

W sprawie wycinki drzew nie kontaktowano się z powodem ani z poprzednią właścicielką działki.

Linia energetyczna, pod którą rosły drzewa została wybudowana w 1954 r. Przez wiele lat nie była konserwowana. Ostatni przegląd przed wycinką drzew miał miejsce w 2003r. Wtedy linia energetyczna została przeznaczona do remontu i modernizacji.

Wrastające w linię energetyczną drzewa stwarzają zagrożenie przeskoku, napięcia prądowego, które skutkować może porażeniem prądem w przypadku dotknięcia do słupa. Zagrożenie, które było przedmiotem zgłoszenia mogło występować od dwóch lat .

W określonych warunkach pracownicy strony pozwanej mogą podejmować prace związane z instalacjami energetycznymi bez polecenia. Po dokonaniu wycinki ścięte drzewa zostały pozostawione na działce

W dniu 31 marca 2010 r. powód wraz z żoną zgłosili w Urzędzie Miasta Z. nielegalne usunięcie drzew z jego działki. W związku z tym, w dniu 7 czerwca 2010 r., pracownicy(...) (...) przeprowadzili oględziny działki powoda. W ich wyniku ustalono, że na terenie działki (...) zostało usuniętych 101 drzew z gatunku sosna o obwodach od 10 do 60 cm .

Decyzją z dnia 30 czerwca 2010 r. spółce (...) S.A. Rejonowi Energetycznemu B. została wymierzona kara pieniężna w wysokości 409.414,46 zł za usunięcie 101 drzew gatunku sosna bez wymaganego zezwolenia .

Pismem z dnia 18 grudnia 2009 r., doręczonym w dniu 21 grudnia 2009 r., powód wezwał (...) S.A. Rejon Energetyczny B. do podjęcia negocjacji w sprawie zapłaty na jego rzecz rekompensaty za wycięcie drzew i pokrycie kosztów z tym związanych .

W odpowiedzi na nie strona pozwana wskazała, że wejście na teren działki powoda wiązało się z koniecznością usunięcia zagrożenia pożarowego oraz mienia i życia osób postronnych i związane było z wrastaniem drzew w urządzenie elektroenergetyczne. Nie negując możliwości podjęcia rozmów w sprawie zapłaty, (...) S.A. prosiła o wskazanie oczekiwań powoda co do rekompensaty. Prowadzona między stronami korespondencja nie doprowadziła do wypłaty odszkodowania.

W dniu 15 czerwca 2010 r. powód uzyskał z firmy (...) informację o możliwości nasadzeń 100 sztuk sosny pospolitej za kwotę 112.350 zł.

Firma (...)(...) przedstawiła powodowi ofertę usunięcia i utylizacji drewna za kwotę 3210 zł.

(...) S.A. został przejęty przez (...) S.A. z siedzibą w L..

W dniu 28 września 2011 r. powód zgłosił w Komisariacie Policji w Z. kradzież ściętego drzewa. Prowadzone w związku z tym przez Prokuraturę Rejonową w Bełchatowie postępowanie w sprawie Ds. 459/12 zakończyło się umorzeniem dochodzenia wobec braku znamion przestępstwa.

Przywrócenie na działce powoda stanu sprzed wycinki drzew nie jest możliwe, gdyż nie jest możliwe posadzenie takich samych drzew. Nadto, w razie osiągnięcia przez drzewa określonej wysokości i tak należałoby je usunąć spod linii energetycznej. Powierzchnia pod linią energetyczną winna być wyłączona z produkcji leśnej, może być przeznaczona jedynie pod uprawę plantacyjną, np. drzew lub krzewów o wysokości nie zagrażającej linii energetycznej .

Nie ma możliwości odtworzenia nasadzenia drzew dwudziestoletnich, takich jakie rosły na działce powoda. W sprzedaży nie występują drzewa leśne o wysokości 3 metrów i wyższe, nadające się do posadzenia w lesie.

Jest możliwe przesadzenie dwudziestoletniej sosny, ale z uwagi na rozrost i zazębienie się korzeni drzew, dotyczy to tylko pojedynczych drzew. Nie ma też możliwości przycięcia sosny, albowiem spowodowałoby to obumarcie drzewa .

Nie ma praktyki usuwania pozostałości z drzew i korzeni. Istnieje wymóg pozostawienia ich na powierzchni, aby użyźnić teren.

Wartość ściętych na działce powoda drzew wynosi 700,78 zł.

Sąd Okręgowy, określając wartość należnego powodowi odszkodowania posłużył się opinią pisemną biegłego J. F., który wyliczył rzeczywistą wartość drzewa usuniętego z działki powoda i wskazał dlaczego inne metody w tym przypadku nie mogą być zastosowane. W ocenie tego Sądu, opinia biegłego w tym zakresie była przekonująca i logiczna.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, powód utracił drewno ze ściętych drzew, co tym bardziej miarodajną i przekonującą metodą wyliczeń czyni metodę zastosowaną przez biegłego J. F..

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania Sąd pierwszej instancji uwzględnił także uwagi obu biegłych – J. F. i J. B. co do tego, że odtworzenie drzew w tym miejscu nie tylko z przyczyn technicznych ale także prawnych nie byłoby możliwe. Posadzenie analogicznych drzew pod linią energetyczną i tak powodowałyby w efekcie konieczność ich usunięcia.

Sąd Okręgowy uznał, że podstaw odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda wynikłą z wycięcia drzew należy upatrywać w art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powołany przepis statuuje odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego za szkody wyrządzone osobie trzeciej przez podwładnego z jego winy.

Art. 430 k.c. wymaga uprzedniego stwierdzenia, iż pracownik zakładu wyrządził szkodę w sposób zawiniony i odpowiada z tego tytułu na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.).

Okoliczności, które stały się podstawą do wystąpienia przez powoda z pozwem w niniejszej sprawie nie były sporne. Strona pozwana przyznała, że jej pracownicy dokonali wycinki, potwierdziła także ilość wyciętych drzew .

Istota sporu sprowadzała się do oceny uprawnień strony pozwanej do dokonania tych czynności na nieruchomości powoda bez jego zgody. W tym zakresie strona pozwana podniosła dwa aspekty, z których jeden odnosił się do kwestii usunięcia bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego, drugi zaś do ograniczenia prawa własności powoda w związku z zasiedzeniem służebności przesylu.

Rozważając zasadność drugiego z podniesionych zarzutów, Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie wykazała, aby przysługiwały jej skuteczne względem powoda uprawnienia, które ograniczałyby jego prawo własności.

Co do kwestii odnoszącej się do uprawnień do usunięcia drzew z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie strona pozwana, stosownie do obowiązków wynikających z art.4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jednolity Dz.U. z 2012 r., poz. 1059) miała obowiązek podjęcia czynności w celu usunięcia zagrożenia, jakie stwarzały drzewa pod linią energetyczną, jednak stan ten nie był stanem nagłym, nadzwyczajnym, dającym stronie pozwanej uprawnienie do pominięcia innych przepisów, w tym dotyczących ochrony środowiska czy ochrony przyrody, jak również uprawnień właścicieli nieruchomości .

Zgłoszenie zagrożenia nie pochodziło od powoda, na jego nieruchomości nie ma żadnych budynków, nieruchomość nie jest przez nikogo zamieszкана.

W takiej sytuacji, stosownie do treści art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., nr 151, poz.1220 ze zm.) usunięcie drzew mogło nastąpić jedynie po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta na wniosek właściciela tej nieruchomości lub na wniosek pozwanego jako właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 Kodeksu cywilnego - jeżeli drzewa zagrażały funkcjonowaniu tych urządzeń.

Przypadki, w których usunięcie drzewa nie wymaga zezwolenia zostały wymienione enumeratywnie w art. 83 ust. 6 powołanej ustawy o ochronie przyrody. W rozpoznawanej sprawie żaden z tych przypadków nie wystąpił. W sprawie było bezsporne, że strona pozwana nie wystąpiła na drogę administracyjną o uzyskanie zezwolenia na wycięcie drzew, co stało się zresztą podstawą do wymierzenia jej przez organ administracyjny kary pieniężnej.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione warunki odpowiedzialności strony pozwanej z art. 430 k.c. i powód nabył prawo do uzyskania odszkodowania, do którego byłby uprawniony także wówczas, gdyby strona pozwana podjęła czynności we właściwym trybie (art. 83 ust. 7 ustawy o ochronie przyrody).

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd Okręgowy uwzględnił treść opinii biegłego J. F., który wycenił wartość ściętych drzew na kwotę 700,78 zł.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda zostało oddalone jako nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w bardzo niewielkim zakresie (art. 100 k.p.c.). Jednocześnie załączone do akt przez powoda dokumenty dotyczące jego stanu zdrowia oraz sytuacji rodzinnej i majątkowej stały się podstawą do zastosowania przez sąd wobec niego art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo został zaskarżony apelacją powoda, a w punkcie 3- nie obciążającym powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa - zażaleniem strony pozwanej.

Powód w apelacji zarzucił, że zasądzona kwota odpowiada jedynie wartości wyciętego drewna, a nie wartości kosztów odtworzenia zniszczonego lasu i rekultywacji gruntu.

Ustanowiony dla powoda pełnomocnik z urzędu, uzupełniając apelację, podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. przez jego błędne zastosowanie, art. 435 k.c. przez jego niezastosowanie oraz § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 k.c. przez pominięcie przez Sąd, że pozwanego obciąża odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, gdyż szkoda wynika z działalności przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą

sił przyrody i pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością przedsiębiorstwa oraz przez pominięcie faktu, że szkoda doznana przez powoda odpowiada wartości zniszczonego drzewostanu na działce w postaci 101 sosen, a w braku możliwości odtworzenia lasu, odszkodowanie winno odpowiadać wartości kosztów zalesienia działki, a nie wartości wyciętego drewna przyjętego przez Sąd Okręgowy, jako szkodę powoda,

2. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie

i błędne nakazanie biegłemu dokonania wyliczenia wartości wyciętego drewna w sytuacji, gdy szkoda powoda nie odpowiada wartości wyciętego drewna, a wartości zniszczonego drzewostanu na działce w postaci 101 sztuk sosny,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego

w postaci zeznań powoda, zeznań świadków i opinii biegłych sądowych, przejawiającą się błędnym ustaleniem szkody poniesionej przez powoda na kwotę 700,38 zł w sytuacji, gdy powód poniósł szkodę rozumianą jako zniszczenie części zalesionej działki i kosztów jej odtworzenia, nie zaś szkodę, jako wartość ściętego drewna,

3. naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego,

tj.: art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. oraz

art. 6 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., skutkującego nieuwzględnieniem wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości „szkody poniesionej przez powoda na skutek wycięcia drewna”, jako odpowiednika poniesionej szkody i wartości przywrócenia stanu pierwotnego i błędnym przyjęciem przez Sąd, że szkodę stanowi wyłącznie wartość ściętego drewna, podczas gdy szkodę powoda stanowi kwota odpowiadająca kosztom zniszczonego drzewostanu na działce, równoważna kosztom zalesienia działki, co skutkowało nierozpoznananiem istoty sprawy.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części ponad zasądzoną kwotę 700,38 zł, tj. w zakresie oddalonej kwoty 115.773,12 zł i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia przez uwzględnienie roszczeń pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 115.773,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z

urzędu, wg norm przepisanych. W związku z wnioskiem o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu leśnictwa na okoliczność wartości zniszczonego drzewostanu i kosztów odtworzenia drzewostanu obejmującego 101 sosen, ewentualnie – wartości 101 trzyletnich sadzonek sosny nadających się do zasadzenia i kosztów dokonania nasadzeń i rekultywacji gruntu po ścięciu drzew.

Pozwany w zażaleniu zarzucił naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, względnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda określił koszty uprzątnięcia pozostałości po wycince na kwotę 9.000 zł – zgodnie ze złożonym kosztorysem z 21 października 2013 r. - k. 306, zaś koszty ponownych nasadzeń – na kwotę 35.160 zł – zgodnie z kosztorysem z 26 października 2013r. - k.305.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Odnosnie do zarzutów obrazy prawa materialnego w zakresie podstawy odpowiedzialności strony pozwanej, należy podnieść, że na obecnym etapie postępowania zasada odpowiedzialności strony pozwanej została prawomocnie przesądzona, co czyni zbędnym ponowne badanie, czy strona pozwana odpowiada na zasadzie winy, czy na zasadzie ryzyka. Kwestią wymagającą rozważenia jest wyłącznie wysokość poniesionej przez powoda szkody, a zasady ustalania szkody są jednakowe bez względu na przyjęty reżim odpowiedzialności.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących wysokości szkody i należnego powodowi odszkodowania, należy przyznać skarżącemu rację co do tego, że poniesiona przez niego szkoda nie ogranicza się do wartości ściętego drzewa. Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Powód pierwotnie wyliczył szkodę jako koszt posadzenia 101 sosen o wysokości 3 m. W apelacji stanowisko powoda uległo zmianie o tyle, że domagał się ustalenia odszkodowania przy uwzględnieniu, że drzewostan będzie odtworzony przez posadzenie trzyletnich sosen. Żaden z tych wariantów odtworzenia stanu poprzedniego na działce nie jest możliwy do zaakceptowania. Z niezakwestionowanego w tym zakresie stanowiska Sądu Okręgowego wynika bowiem, że powierzchnia pod linią energetyczną powinna być wyłączona z produkcji leśnej. Po ponownym posadzeniu drzew tego samego gatunku, t.j. sosny pospolitej, w razie osiągnięcia przez drzewa określonej wysokości, zasłaby zatem konieczność ich usunięcia, aby nie zagrażały bezpieczeństwu linii energetycznej. Dlatego nie zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny odtworzenia drzewostanu przez dokonanie nasadzeń 101 trzyletnich sadzonek sosny pospolitej.

Przywrócenie działki do stanu poprzedniego poprzez nasadzenie takich samych drzew nie jest możliwe. Pod linią energetyczną mogą bowiem rosnąć wyłącznie rośliny niskopienne. Koszt obsadzenia fragmentu działki, na którym dokonano bezprawnej wycinki, drzewami niskopiennymi został przez powoda wykazany złożonym w postępowaniu apelacyjnym kosztorysem (k.305), opiewającym na kwotę 35.160 zł. Nie można jednak uznać, że należne powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów odtworzenia drzewostanu, winno obejmować całą tę kwotę. Kwota ta została bowiem ustalona przy założeniu, że drzewa zostaną posadzone w takim układzie, w jakim poprzednio rosły wycięte sosny pospolite (szkic k. 318). Jak wynika z załączników do kosztorysu (k. 307 – 317) rośliny, których dotyczy złożony kosztorys są roślinami ozdobnymi, sadzonymi nie w szpalerach, lecz tworzącymi kompozycje. Są to przy tym rośliny szlachetne, których cena znacznie odbiega od cen sadzonek sosny (vide: cennik k. 329). Podzielając zatem co

do zasady twierdzenia powoda, że przysługujące mu odszkodowanie winno obejmować także koszty ponownego obsadzenia działki, kierując się treścią art. 322 k.p.c., wynikającą z kosztorysu kwotę należało obniżyć o 2/3 i ustalić odszkodowanie z tego tytułu na kwotę 11.720 zł.

Skarżący słusznie podnosi, że odszkodowanie za szkodę spowodowaną bezprawną wycinką drzew powinno obejmować także koszty uprzątnięcia pozostałości po wyciętych drzewach. Działka powoda jest działką rekreacyjną i w związku z tym nie odnosi się do niej opinia biegłego J. F. w zakresie, w jakim wskazuje na to, że na terenie leśnym istnieje wymóg pozostawienia pozostałości po wyciętych drzewach, by użyźnić teren (opinia ustna k. 187 odwr.). Przysługujące powodowi odszkodowanie należało zatem podwyższyć także o kwotę 9.000 zł obejmującą koszty wykopania korzeni, utylizacji drewna i uprzątnięcia terenu, wynikającą z kosztorysu k. 306, uwzględniającego wszystkie koszty niezbędne do przygotowania działki do ponownego nasadzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez podwyższenie zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania o kwotę 20.700 zł. Dalej idąca apelacja jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Oddaleniu podlegało także zażalenie strony pozwanej (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Wbrew podniesionym w nim zarzutom w sprawie zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Powód wygrał bowiem proces co do zasady. Szkada powoda została wyrządzona czynem niedozwolonym przez podmiot, który zajmuje znaczącą pozycję na rynku. Pozwany w żadnym zakresie dobrowolnie nie naprawił szkody, zmuszając powoda do wystąpienia z powództwem, w związku z czym powód poniósł znaczne koszty (5.824 zł opłata od pozwu i 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika). Ostatecznie powód wygrał proces w 18 %. Biorąc to wszystko pod uwagę i uwzględniając stan zdrowia powoda wykazany dokumentami (k.265 -271) oraz jego sytuację rodzinną i majątkową, która zadecydowała o przyznaniu powodowi zwolnienia od kosztów sądowych, należało stwierdzić brak podstaw do obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono z mocy art. 122 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) należało pobrać od strony pozwanej brakującą opłatę od uwzględnionej części apelacji.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 122 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 powołanego rozporządzenia.